

Sygn. akt I C 2327/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Aneta Łokaj

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko D. K.

o zapłatę

I. uchyła w całości nakaz zapłaty z dnia 26 lipca 2013 r. w sprawie I Nc 483/13;

II. zasądza od pozwanego D. K. na rzecz powoda R. S. kwotę 29 700 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy siedemset zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 17.05.2013 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałej części powództwo oddala;

IV. zasądza od powoda R. S. na rzecz pozwanego D. K. kwotę 7 335 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 2327/13

UZASADNIENIE

Powód R. S. wniósł o zasądzenie z weksla od pozwanego D. K. kwoty 170 585,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16.05.2013 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, że jest w posiadaniu weksla wystawionego przez pozwanego na kwotę 170 585,50 zł, którego termin płatności upłynął bezskutecznie dnia 16.05.2013 r.

Nakazem zapłaty z dnia 26.07.2013 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu. (k. 16).

Od powyższego nakazu pozwany D. K. wniósł zarzuty, w których nakaz zapłaty zaskarżył w całości i wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu zarzutów pozwany zaprzeczył twierdzeniem powoda i wskazał, że nie wie w istocie jakich roszczeń ma dotyczyć weksel. Zaprzeczył by zawierał z powodem jakiegokolwiek umowy czy zaciągał zobowiązanie, mocą których ciążyłoby na nim zobowiązania zapłaty wskazanej w nakazie kwoty. Rzeczą powoda jest wskazanie stosunku prawnego, którego weksel dotyczył. Skoro brak jest stosunku podstawowego obligującego pozwanego do zapłaty to nawet gdyby weksel został ważnie wystawiony (a według pozwanego nie został albowiem na wekslu umieszczono tożsamą datę wystawienia i płatności weksla) to po stronie powodowa zachodziłoby bezpodstawne wzbogacenie z tytułu wierzytelności wekslowej, jako nie mającej oparcia w stosunku podstawowym ani w pactum de cambiando.

W odpowiedzi na zarzuty powód w piśmie procesowym z dnia 8.02.2014 r. wskazał, że nie może być mowy o nieważności weksla, albowiem w przypadku weksla własnego, z jakim mamy do czynienia w niniejszej sprawie, nieważny jest tylko taki weksel, w którym data wystawienia jest późniejszą od daty płatności. Natomiast będzie ważny weksel płatny w tym samym dniu, co data wystawienia, można bowiem weksel wystawić rano, a wieczorem za niego zapłacić.

Powód podkreślił, że ciężar dowodu, iż weksel wypełniono niezgodnie z porozumieniem spoczywa na dłużniku.

Niezależnie od tego powód powołał się na zobowiązanie będące podstawą wystawienia weksla i wskazał, że pozwany w latach 1998-1999 pożyczył od powoda łączną kwotę 142 000 zł w trzech transzach:

- kwotę 52 000 zł w dniu 6.12.1998 r. z terminem płatności „na żądanie”,
- kwotę 65 000 zł z dnia 22.04.1999 r. z terminem płatności „na żądanie”,
- kwotę 25 000 zł w dniu 2.11.1999 r. z terminem płatności na dzień 6.12.1999 r.

Pozwany uznał wierzytelność za bezsporną i wymagalną dwukrotnie: dnia 05.09.2003 r. na kwotę 120.000 zł i dnia 25.03.2006 r. na kwotę 110 000 zł.

W grudniu 1999 r. pozwany oddał powodowi 22 000 zł w gotówce. Powód nie kwitował odbioru pieniędzy, lecz przyjęto na korzyść pozwanego, iż zwrócił on część trzeciej pożyczki mieszcząc się w terminie jej płatności, tj. w dn. 06.12.1999 r. Zatem z kwoty 25 000 zł pozostało do zapłaty 3 000 zł z odsetkami w wysokości ustawowej, liczonymi od 07.12.1999 r. do dn. 15.05.2013 r., tj. dnia wypełnienia weksla. Kalkulacja ta daje kwotę 6 047,10 zł. Pomiędzy dniem 05.09.2003 r. a dniem 25.03.2006 r. pozwany winien był powodowi kwotę 120 000 zł. Jako termin płatności rat strony określiły w ugodzie z dn. 05.09.2003 r. „ostatni dzień miesiąca”. Tak więc powód przyjął za początkowy dzień liczenia odsetek od tej kwoty pierwszy dzień następnego miesiąca, tj. 01.10.2003 r., co czyni jednocześnie zadość terminowi płatności wynikającemu z umów pożyczek „na żądanie”. Odsetki w wysokości ustawowej liczone dla kwoty 120 000 zł w okresie 01.10.2003 r. - 25.03.2006 r. wynoszą 37 233,70 zł. Pozwany następnie, między 2003 r. a 2006 r., wpłacił powodowi w gotówce kwotę 10 000 zł. Powód znów nie wystawił żadnych pokwitowań, tak więc kwota ta została zaliczona, na korzyść pozwanego, na najstarszy kapitał na dzień 25.03.2006 r., tj. pożyczkę z dn. 06.12.1998 r. Zatem bezspornym jest, że w dniu 25.03.2006 r. był winien powodowi 110 000 zł. Odsetki w wysokości ustawowej od tej kwoty liczone od dnia 26.03.2006 r. do dnia 15.05.2013 r., tj. dnia wypełnienia weksla wynoszą 97 604,70 zł. Suma odsetek wedle wyliczeń powoda wynosi: 140 885,50 zł. W latach 2007-2012 pozwany zapłacił w sumie 80 300,00 zł na rachunek bankowy powoda tytułując te wpłaty jako zapłatę długu. Kwotę tę powód zaliczył na poczet zaległych odsetek. Tak więc na dzień 15.05.2013 r., tj. dnia wypełnienia weksla kwota odsetek od niespłaconego kapitału wyniosła 140 885,50 zł minus 80 300 zł dając 60 585,50 zł.

Suma niespłaconego kapitału i niespłaconych odsetek liczonych w powyżej przedstawiony sposób na dzień 15.05.2013 r., tj. dzień wypełnienia weksla wynosi zatem
 $60\ 585,50\ \text{zł} + 110\ 000\ \text{zł} = 170\ 585,50\ \text{zł}$.

Pozwany ustosunkowując się do pisma procesowego powoda z dn. 8.02.2014 r., wskazał, że nie było żadnego porozumienia wekslowego między stronami. Trudno zaś dowodzić sprzeczności wypełnienia weksla z czymś, co nie istniało. O ile rzeczywiście na pozwanym spoczywałby ciężar dowodu co do wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem, to powód, a nie pozwany, musiałby najpierw wykazać, że strony zawarły jakieś porozumienie. Co więcej, powód nie dowiódł nie tylko istnienia porozumienia wekslowego, ale także istnienia żadnej ważnej umowy o wydanie weksla (tzw. pactum de cambiandó), czyli umowy określającej cel jego wystawienia. Nie jest też prawdą, że powód udzielił pozwanemu jakichkolwiek pożyczek. Umowy, na które powód się powołuje w swoim piśmie nie były pożyczkami (nie noszą nawet takiego tytułu, gdyż określane są mianem „umów użyczenia”). W rzeczywistości były to w świetle przesłanek z art. 65 k.c. nie tyle umowy, ile pokwitowania, na podstawie których powód przekazywał

pozwanemu pieniądze w celach inwestycyjnych. Nie jest też prawdą, że powód otrzymał od pozwanego łącznie kwotę 142 000 zł. Dnia 6 grudnia 1998 r. powód przekazał pozwanemu sumę 52 000 zł. Pieniądze te zostały zainwestowane zgodnie z życzeniem powoda, a inwestycja przyniosła zysk. Dlatego po około czterech miesiącach od przekazania pieniędzy pozwany zaoferował ich zwrot wraz z przypadającą na powoda częścią zysku, stanowiącą ok. 2 500 zł. Powód przyjął tę ostatnią kwotę, natomiast poprosił pozwanego, by ten uprzednio otrzymane 52 000 zł zachował i zainwestował ponownie. Strony po pewnym czasie po tych uzgodnieniach sformalizowały je w postaci kolejnej „umowy użyczenia”. W chwili jej podpisywania powód dodatkowo przekazał pozwanemu dalsze 13 000 zł, stąd też suma widniejąca na dokumencie wynosi łącznie 65 000 zł (tj. 52 000 zł + 13 000 zł). W listopadzie 1999 r. powód dał pozwanemu dalsze 25 000 zł. Oznacza to, że całkowita kwota przekazanych pozwanemu pieniędzy wyniosła 90 000 zł. Żadnych innych sum powód do rąk pozwanego nigdy nie uścił. I wbrew twierdzeniom powoda pozwany nie zwrócił powodowi 22 000 zł w grudniu 1999 r. W roku 2003 r. pozwany zgodził się zawrzeć z powodem ugodę ze względu na poczucie lojalności wobec powoda i względy koleżeństwa oraz by zrekompensować powodowi niedogodność związaną z upływem czasu. Pozwany w podpisanej w 2003 roku ugodzie zobowiązał się dodatkowo zapłacić powodowi 30 000 zł (stąd też łączna kwota ugody wyniosła 120 000 zł, nie 90.000 zł). Wkrótce po zawarciu ugody sytuacja materialna pozwanego znów pogorszyła się znacznie (m.in. ze względu na wymagalne zobowiązania względem banków). W rezultacie pozwany był w stanie spłacić z zawartej ugody jedynie kwotę kilkunastu tysięcy złotych. W 2006 r. strony ponownie porozumiały się co do spłaty długu. Powód zgodził się mianowicie, by pozwany zapłacił mu w ramach kolejnej ugody kwotę 110 000 zł w ratach. Przy tej okazji pozwany podpisał oświadczenie z 25 marca 2006 r. Kwota ta wyczerpywała całość dotychczasowych rozliczeń między stronami i w związku z tym żadne odsetki od kwot przekazanych pozwanemu w 1998 i 1999 r., ani z poprzedniej ugody (z 2003 r.) nie wchodziły w rachubę. Z tej kwoty pozwany spłacił 80 300 zł.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, tj. zaprzeczając samej zasadzie zgłoszonych przez powoda roszczeń, pozwany podtrzymał także - jako zarzut ewentualny - zarzut ich przedawnienia (w tym wszelkich odsetek, na które powołuje się powód w swoich rachunkach).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód i pozwany pozostawali od dłuższego czasu w bliskiej relacji koleżeńskiej.

Dnia 6.12.1998 r. powód przekazał pozwanemu kwotę 52 000 zł, i strony podpisały umowę „użyczenia”, kwoty 52 000 zł, której treść sporządził pozwany. Wskazali w tej umowie, że kwota ta będzie podlegać zwrotowi na żądanie powoda zgłoszone z jednotygodniowym wyprzedzeniem.

(dowód: umowa użyczenia z 6.12.1998r. k. 88, przesłuchanie powoda R. S., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 03:54-14:52, przesłuchanie pozwanego D. K., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 14:52- 27:19);

Dnia 22.04.1999 r. strony podpisały kolejną umowę „użyczenia”, w której powód przekazał pozwanemu dalszą kwotę 13 000 zł. Łączną kwotę przekazaną pozwanemu w ramach „użyczenia” strony określiły na sumę 65 000 zł (52 000 + 13 000 zł). Tak samo jak w poprzedniej umowie „użyczenia” strony określiły, że kwota ta będzie zwrotna na „żądanie”.

(dowód: umowa użyczenia z dnia 22.04. (...) k.89, przesłuchanie powoda R. S., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 03:54-14:52, przesłuchanie pozwanego D. K., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 14:52- 27:19);

Dnia 2.11.1999r. powód przekazał pozwanemu dodatkowo jeszcze kwotę 25 000 zł.

(dowód: umowa użyczenia k.89, przesłuchanie powoda R. S., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 03:54- 14:52, przesłuchanie pozwanego D. K., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 14:52- 27:19);

Strony nie umówiły się co do terminu zwrotu, ani co do odsetek od przekazanych przez powoda kwot pieniężnych. Powód nie wzywał pozwanego do zwrotu pieniędzy.

(dowód: przesłuchanie powoda R. S. , e-protokół z dnia 4.09.2014r. 03:54- 14:52, przesłuchanie pozwanego D. K., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 14:52- 27:19);

W roku 2001 r. pozwany na zabezpieczenie zapłaty należności uzyskanych od powoda przekazał mu weksel in blanco który zawierał jedynie podpis wystawcy czyli pozwanego. **(dowód:** przesłuchanie powoda R. S. , e-protokół z dnia 4.09.2014r. 03:54- 14:52, przesłuchanie pozwanego D. K., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 14:52- 27:19);

W związku z przedłużającym się terminem zwrotu przekazanych przez powoda kwot pieniężnych strony, z inicjatywy pozwanego zawarły w dniu 5.09.2003 r. ugodę. Pod tą ugodą nazwaną „propozycja ugody dotycząca długu” podpisały się obie strony. W treści tego porozumienia dłużnik D. K. zobowiązał się spłacić dług w 120 równych ratach w wysokości po 1 000 zł. Każda rata miała być płatna w terminie do ostatniego dnia miesiąca. Strony wskazały, że niewpłacenie jakiegokolwiek raty w terminie 14-dniowym po upływie terminu unieważnia niniejszą umowę, środki wpłacone przypadają na rzecz wierzyciela, a dług uważa się w całości za niespłacony. W przypadku wpłaty większej kwoty niż tysiąc złotych kwota ta będzie zaliczana na konto rat końcowych liczonych od tyłu. W przypadku wywiązania się dłużnika z umowy, wierzyciel umarza wszelkie należne odsetki od kwoty należnej.

Kwota zobowiązania pozwanego D. K. określona została na 120 000 zł tj. o 30 000 zł więcej aniżeli łączna kwota pieniężna przekazana pozwanemu, by w ten sposób zrekompensować powodowi wpływ czasu związany ze zwrotem należności.

(dowód: ugoda z dnia 05.09.2003r. k.90, przesłuchanie powoda R. S. , e-protokół z dnia 4.09.2014r. 03:54- 14:52, przesłuchanie pozwanego D. K., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 14:52- 27:19);

Po zawarciu ugody pozwany był w stanie zwrócić jedynie kilkanaście tysięcy złotych Pieniądze przekazywane były osobiście powodowi w ratach od 400 do 700 zł. Powód przyjmując pieniądze nie wystawiał żadnego pokwitowania.

(dowód: przesłuchanie powoda R. S., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 03:54- 14:52, przesłuchanie pozwanego D. K., e-protokół z dnia 4.09.2014r. 14:52- 27:19);

W związku z przedłużającym się w dalszym ciągu terminem zwrotu pieniędzy strony podpisały w dniu 25.03.2006 r. kolejną ugodę. Treść tej ugody przygotował powód, a podpisał pozwany. Postanowienia tej ugody były wspólnie uzgadniane przez strony, a D. K. w ramach spłaty długu w łącznej kwocie 110 000 zł zobowiązał się do comiesięcznej wpłaty na rzecz wierzyciela R. S. kwoty minimum 1 000 złotych. W/w kwotę zobowiązał się wpłacać osobiście lub na konto w banku do ostatniego dnia każdego miesiąca.

(dowód: zobowiązanie spłaty długu z dnia 25.03.2006 r. k.91, przesłuchanie powoda R. S., e-protokół z dnia 4.09.2014 r. 03:54- 14:52, przesłuchanie pozwanego D. K., e-protokół z dnia 4.09.2014 r. 14:52- 27:19);

W okresie od 28.02.2007 r. - do 29.11.2012 r. pozwany przekazał kwotę 80 300 zł na rachunek bankowy powoda w ramach wywiązania się z powyższego zobowiązania.

(dowód: historia transakcji z rachunku k. 92-92-93, potwierdzenie transakcji k. 94-119 przesłuchanie powoda R. S., e-protokół z dnia 4.09.2014 r. 03:54 -14:52, przesłuchanie pozwanego D. K., e-protokół z dnia 4.09.2014 r. 14:52- 27:19);

Od grudnia 2012 r. pozwany D. K. zaprzestał zapłaty dalszych rat. W związku z takim stanem rzeczy wyszedł z propozycją zawarcia kolejnej ugody, albowiem jego stan majątkowy ze względu na chorobę ojca uległ znacznemu pogorszeniu i tylko w bardzo ograniczonym zakresie mógł prowadzić w tym czasie działalność zarobkową.

Do podpisania kolejnej ugody nie doszło, a powód wypełnił posiadany przez siebie weksel in blanco na kwotę 170 585,50 zł.

Na wekslu tym jako datę wystawienia weksla i datę płatności wskazał dzień 16.05.2013r.

(dowód: weksla (kserokopia) k. 13);

Powód pismem datowanym na dzień 15.05.2013 r. wezwał pozwanego do wykupu weksla . Wezwanie to pozwany otrzymał dnia 16.05.2013r.

(dowód: wezwanie do wykupu weksla k. 8, potwierdzenie otrzymania przez pozwanego wezwania do wykupu weksla k.10).

Sąd zważył, co następuje:

Powód w postępowaniu nakazowym z weksla dochodził zapłaty kwoty 170 585,50 zł wskazując, że jest w posiadaniu weksla wystawionego przez pozwanego, którego termin płatności upłynął bezskutecznie dnia 16.05.2013 r.

W oparciu o przedstawione dokumenty Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględniający żądanie zawarte w pozwie (art. 485 § 2 k.p.c.).

W zarzutach pozwany po pierwsze wskazywał na nieważność samego weksla ze względu na to, że na wekslu wpisano jako datę płatności weksla ten sam dzień co data wystawienia weksla. Po drugie powoływał zarzuty o charakterze subiektywnym, powstałe w stosunku do oznaczonego wierzyciela i oparte na stosunkach osobistych z tym wierzycielem. Pozwany wskazywał przede wszystkim na fakt, że strony nie łączył żaden stosunek prawny, z którego wynikałoby zobowiązanie pieniężne w wysokości określonej na wekslu. Potwierdził jednak, że wystawił weksel in blanco i wręczył go powodowi na zabezpieczenie uzyskanych od powoda kwot pieniężnych. Jednocześnie pozwany wskazywał, że weksel został nieprawidłowo uzupełniony w zakresie sumy wekslowej.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych zarzutów wskazać należy, że bez wątpienia istnieje wymóg oznaczenia daty i miejsca wystawienia weksla. Jest to wymóg formalny, którego spełnienie - łącznie z pozostałymi elementami formalnymi określonymi w art. 1 (101) prawa wekslowego spowoduje, iż wystawiony dokument będzie uważany za weksel ważny w rozumieniu prawa wekslowego. Istotnie sporny weksel został opatrzony datą wystawienia tożsamą z datą wypełnienia weksla, tj. 15 maja 2013 r. Przyjmuje się, iż data wystawienia weksla jest to wskazana na wekslu data w której weksel został podpisany przez wystawcę. W przypadku weksla niepełnego in blanco zobowiązanie powstaje jednak już z chwilą złożenia na nim podpisu, a nie dopiero od chwili uzupełnienia weksla (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003 roku w sprawie I CKN 434/01, LEX 137623). Datą wystawienia weksla in blanco jest zatem data złożenia na nim podpisu przez wystawcę. Utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego przewiduje jednak, że nie powoduje nieważności weksla umieszczenie na nim nieprawdziwej daty wystawienia tj. wcześniejszej lub późniejszej niż faktyczna data złożenia podpisu przez wystawcę (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1928 roku w sprawie I C 474/27, zb. Orz. SN 1928, poz.9). Nieważny będzie jedynie taki weksel w którym data wystawienia jest późniejsza od daty płatności, bądź zawiera inną niemożliwość (art. 387 § 1 k.c.) jak na przykład wpisanie nieistniejącej daty lub nieistniejącego roku. Rację ma zatem powód wskazując, że niniejszy weksel jako płatny w tym samym dniu, co data wystawienia, jest ważny. Można bowiem weksel wystawić rano, a wieczorem za niego zapłacić.

Zatem w ocenie Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut nieważności weksla jest chybiony.

Na uwzględnienie natomiast zasługiwały w znacznej części zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego łączącego strony, który legł u podstaw wystawienia i uzupełnienia spornego weksla.

Powstałe zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie. Jeżeli jednak posiadaczem weksla jest remitent, czyli pierwszy wierzyciel, a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu, przysługują mu dwa roszczenia – ze stosunku podstawowego (kauzalnego) oraz z weksla. Wręczając i przyjmując weksel, strony obejmują swoją wolą jego funkcję zabezpieczającą (causa cavendi), z której wynika, że inkorporowana w nim wierzytelność ma ułatwić zaspokojenie wierzyciela w ramach stosunku podstawowego. Na skutek wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty,

spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przeniósł się na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego. Dopuszczalność zarzutów pozwanego doznaje jednak ograniczeń istniejących i rozważanych na gruncie prawa wekslowego. Oznacza to, że przedmiotem roszczenia pozostaje nadal prawo wekslowe, a Sąd rozpatruje jedynie, czy i w jakim zakresie podniesione przez dłużnika (wekslowego) zarzuty oparte na stosunku cywilnoprawnym, czynią roszczenia powoda bezzasadnym.

Bez względu na ważność weksla, wniesienie przez pozwanego zarzutów, w których znalazły się także tzw. zarzuty subiektywne – dotyczące łączącego stosunku podstawowego (art. 17 prawa wekslowego), którego zabezpieczeniem miał być w/w dokument, przeniosło spór na płaszczyznę relacji osobistych stron, stanowiąc konieczność rozpoznania sporu, pod kątem tychże zarzutów. Podkreślić należy, że pozwany miał prawo powoływać się na okoliczności, w których, jego zdaniem doszło do wręczenia weksla.

Niemniej pozwany wskazywał przede wszystkim, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia żadnego porozumienia wekslowego. Powyższego poglądu nie można jednak podzielić, bo choć strony nie sporządziły pisemnej deklaracji wekslowej, to sam pozwany potwierdził, że w roku 2001 r. **na zabezpieczenie zapłaty należności uzyskanych od powoda** przekazał mu weksel in blanco, który zawierał jedynie podpis wystawcy czyli pozwanego. Zatem powód mógł wypełnić weksel na kwotę zadłużenia pozwanego wynikającego z zawartych w latach 90 – tych ubiegłego wieku umów potwierdzonych ugodami z 2003 r. i 2006 r.

Odnosząc się na koniec do zarzutu pozwanego w zakresie nieprawidłowego uzupełnienia weksla w zakresie sumy wekslowej należy podkreślić, że zgodnie z art. 10 Prawa wekslowego dłużnik wekslowy może powoływać się na to, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. Nie oznacza to jednak, że w takim przypadku proces o zapłatę należności wynikającej z weksla wypełnionego w oparciu o porozumienie wekslowe przestaje mieć charakter tzw. "procesu wekslowego". Podniesienie przez dłużnika wekslowego zarzutów ze stosunku podstawowego (porozumienia wekslowego) nie powoduje bowiem utraty przez posiadacza weksla formalnej i materialnej legitymacji wekslowej. W dalszym ciągu zatem to na dłużniku wekslowym ciąży obowiązek udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem (art. 6 k.c.). (wyrok SA w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2008 r., V ACa 118/08).

Sąd ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie oparł się na przedłożonych dokumentach w postaci umów „użyczenia” i ugody oraz zeznaniach samych stron, które w większej części pozostawały zbieżne ze sobą i z pozostałymi dowodami, choć niekoniecznie z twierdzeniami zawartymi w pismach procesowych.

Sąd ustalił, że łączna kwota przekazana przez powoda pozwanemu to 90 000 zł, a nie jak podawał powód w pismach procesowych 142 000 zł. Sam powód będąc słuchany przed Sądem potwierdził, że zobowiązanie pozwanego oscylowało wokół kwoty 90 000 zł. Nie zaprzeczył także, że w drugiej umowie „użyczenia” z dnia 22.04.1999 r. (k. 89) kwota tam wskazana - 65 000 zł zawierała w sobie tę wcześniejszą należność w wysokości 52 000 zł. Powód zgodził się bowiem, ażeby D. K. kwotę 52 000 zł zatrzymał dopłacając jeszcze dodatkowo 13 000 zł. Po zsumowaniu z dodatkowymi środkami przekazanymi przez powoda (13 000 zł) kwota zobowiązania pozwanego w dniu 22.04.1999 r. wynosiła właśnie 65 000 zł. Zgodnie też strony zeznały, że do tej sumy doliczona została jeszcze kwota 25 000 zł przekazana pozwanemu dnia 02.11.1999 r.

Z treści przedłożonych umów wynika, że **strony nie umawiały się co do terminu zwrotu tej kwoty, ani nie umawiały się co do zapłaty odsetek**. Strony wskazały też, że kwoty „użyczone” będą zwracane na każde żądanie powoda wystosowane z jednotygodniowym wyprzedzeniem.

W swoim zeznaniach strony potwierdziły wyraźnie, że powód nigdy nie wyzywał pozwanego do zwrotu przekazanych mu pieniędzy w wyżej opisany sposób aż do maja 2013 r. (wezwanie do wykupu weksla).

Przyjąc w związku z tym należy, że tak określone zobowiązanie stron było zobowiązaniem bezterminowym, płatnym na wezwanie. Z treści art. 455 k.c. wynika, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z

właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. A skoro takiego wezwania nie było zobowiązanie nie stało się wymagalne i nie można mówić o odsetkach za opóźnienie. Powód wezwał pozwanego do zwrotu należnych mu kwot dopiero wówczas gdy wypełnił weksel i przedstawił go do zapłaty. Tym samym wyliczenie zadłużenia dokonane przez powoda w odpowiedzi na zarzuty (zwłaszcza zaliczanie wpłat na poczet odsetek) jest niczym nie uzasadnione.

Po powstaniu zobowiązania strony dwukrotnie zawierały ugody wskazując każdorazowo wysokości istniejącego zobowiązania. Pozwany zobowiązywał się wówczas do zwrotu kwot wyższych niż przyjęte od powoda, zasadności czego jednak nie kwestionuje.

Pierwsza ugoda zawarta została dnia 05.09.2003r. i opiewała na kwotę 120 000 zł. A więc uznać trzeba, że tyle wynosiło całe ugodzone zobowiązanie pozwanego.

Natomiast zgodnie z oświadczeniem z 25.03.2006 r. pozwany miał zapłacić powodowi 110 000 zł. W świetle kryteriów z art. 65 k.c., uznać trzeba, że tyle wynosiło zobowiązanie dłużnika wobec powoda. Co prawda powód wskazywał, że przed zawarciem drugiej ugody wpłacił powodowi „do ręki” kwotę 17 000 zł, ale tych okoliczności nie udowodnił, a poza tym to i tak bez znaczenia albowiem w ugodzie pozwany złożył oświadczenie, zgodnie z którym miał zapłacić powodowi w ratach kwotę 110 000 zł. Oświadczenie to, choć podpisane tylko przez pozwanego, jest w istocie dowodem zawarcia kolejnej ugody. Jest tak, gdyż, po pierwsze, powód który zresztą sam przygotował projekt tej umowy wyraźnie zgodził się na takie rozwiązanie i rozłożenie sumy 110.000 zł na raty. Po drugie, powód akceptował to rozwiązanie również w sposób konkludentny: wszak przez okres pięciu lat przyjmował spłaty dokonywane za pośrednictwem rachunku bankowego i nie wnosił z tego tytułu żadnych zastrzeżeń. Bezsporne jest, że pozwany z tej kwoty spłacił **kwotę 80 300 zł.**

W związku z powyższym uznać należy, że do zapłaty na rzecz powoda pozostaje jedynie kwota **29 700 zł** (110 000 zł – 80 300 zł), nie zaś kwota wskazana na wekslu, do której w sposób nieuzasadniony powód doliczył skapitalizowane odsetki.

Dlatego też Sąd w punkcie I sentencji wyroku uchylił wydany nakaz zapłaty w całości i w kolejnych punktach (II, III, i IV) orzekł o żądaniu pozwu, zasądzając w punkcie II sentencji wyroku kwotę 29 700 zł, a w punkcie III oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako wygórowane..

Przy czym Sąd podzielił pogląd jaki został wyrażony w doktrynie prawa cywilnego (por m.in. komentarz D. Z. do art. 496 k.p.c.) gdzie wskazuje się, że uwzględnienie, choćby częściowo, zarzutów oznacza, że nakaz został wydany wadliwie. Nie ulega wątpliwości, że przy częściowym uwzględnieniu zarzutów utrzymanie w mocy części nakazu zapłaty nakazywałoby jednocześnie uchylenie pozostałej części nakazu zapłaty, do czego treść obecnie obowiązującego art. 496 k.p.c. wyraźnie nie daje podstaw. Przepis art. 496 k.p.c. w obecnym brzmieniu nie wspomina o możliwości uchylenia nakazu zapłaty w części, w przeciwieństwie do utrzymania go w części w mocy. Zatem zapis, że sąd nakaz "uchyla i orzeka o żądaniu pozwu", powinien być rozumiany w ten sposób, że skuteczne zakwestionowanie nakazu zapłaty nawet w części, powoduje konieczność uchylenia - zależnie od zakresu zaskarżenia - bądź całego nakazu zapłaty, bądź też nakazu jedynie w zaskarżonej części i orzeczenia o żądaniu pozwu stosownie do oceny jego zasadności w granicach zaskarżenia. Przemawia za tym dodatkowo również ta okoliczność, że przedmiotem orzekania przez sąd w fazie postępowania nakazowego po wniesieniu zarzutów jest nadal, mimo wydanego nakazu zapłaty, zasadność roszczenia dochodzonego w pozwie. Opowiedzenie się za prezentowanym wyżej poglądem ma również istotne znaczenie praktyczne. Taka redakcja wyroku jest bowiem bardziej przejrzysta niż orzeczenie w wyroku o utrzymaniu nakazu zapłaty w części i jednocześnie uchylenie go w części oraz orzekanie w tym tylko zakresie o żądaniu pozwu, a faktycznie o częściowym oddaleniu powództwa.

Rozstrzygnięcie co do odsetek uzasadnione było treścią art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§1), zaś wysokość odsetek może wynikać albo z umowy stron, albo – w razie jej braku – należne są odsetki

ustawowe. Natomiast zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Takim wezwaniem było przedstawienie weksla do wykupu z datą płatności oznaczona na dzień 16.05.2013r. Wezwanie doręczone zostało pozwanemu dnia 16.05.2013r. (k. 10). Sąd zasądził zatem odsetki od dnia następnego po dniu płatności weksla tj. od dnia 17.05.2013 r. Rozstrzygnięcie co do odsetek znajduje ponadto podstawę w regulacjach prawa wekslowego, które dopuszczają dochodzenie odsetek w wysokości ustawowej, naliczanych od sumy wekslowej od dnia płatności do dnia zapłaty, w odniesieniu do weksli wystawionych i płatnych w Polsce (por. art. 28 i 48 prawa wekslowego).

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu zawartego w punkcie IV wyroku stanowił przepis art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wyrażona w tym przepisie zasada kompensaty kosztów procesu znajduje zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań, co miało miejsce w sprawie będącej przedmiotem postępowania. Koszty zostały stosunkowo rozdzielone przy uwzględnieniu, że strona powodowa wygrała ten proces w 17 %.

Na koszty procesu poniesione przez powoda składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 2 133 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł wynikającej na podstawie § 6 pkt 6 oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, łącznie 5 750 zł. Natomiast na koszty strony pozwanej składały się opłata od zarzutów w wysokości 6 398 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, łącznie 10 015 zł.